

# Kościółek

NR 91

CZERWIEC - LIPIEC 2013

ISSN 2084-3186





fot. A. Dziura

## Ludzie mówią

Agata stwierdziła: Objacie się, chłopaki, z tą gazetą... - ludzie mówią.

To miał być krótki felieton. Bez zbędnych słów i niepotrzebnej fabuły. Pisany po trochu jako małe podsumowanie dwuletnich już prób poszukiwania odpowiedniej formuły, redagowanej przez nas, parafialnej gazety. Prób, nie oszukujmy się, mało satysfakcjonujących kogokolwiek. Bo też i oczekiwania są tak różne, prawie nie do spełnienia. Życie pokazuje, iż większość czytelników stanowią Pobożne Panie, stałe bywalczynie większości nabożeństw, które oprócz pragnienia, by dowiedzieć się „Co słycać w parafii?” (a to i tak doskonale wiedzą!), na ogół wyznają zasadę dotyczącą także kazań: Im bardziej pobożnie, tym lepiej! Młodszy, bardziej wymagający i krytyczni, którzy mogliby poszukiwać duchowości adekwatnej do swojego wieku i sytuacji życiowej, i tak nie wydadzą 2 złotych, żeby kupić papierową gazetę, bo wszystkiego, czego mogą szukać, znajdą za darmo, a do tego w bardziej atrakcyjnej formie w internetowej sieci. Księża pewnie oczekują, żebyśmy parafialnej gazety wypełnione były ich fotografiami i jak najdłuższymi opisami pełnej sukcesów działalności duszpasterskiej. A dla większości parafian jest wszystko jedno, bo jako statystyczni Polacy, nie lubią za dużo czytać.

Ksiądz Jan Twardowski przekonywał niegdyś: Cokolwiek napiszesz, Kjedni powiedzą, że to jest bardzo dobre, inni - że takie sobie, jeszcze inni - że całkiem do niczego. I dodawał z pokorą: Pamiętaj, że w jakimś sensie wszyscy będą mieć rację... To bardzo pocieszające. Jeszcze bardziej pocieszać może znane przysłowie, odpowiednie w pisaniu o - nomen omen - gazetach parafialnych: Krytyk i eunuch z jednej są parafii - każdy wie jak, lecz żaden nie potrafi!

Z której parafii? Na pewno nie kościółkowej!

**ks. Grzegorz Krupa**  
asystent parafialny

### SPIS TREŚCI:

3 | Nowy biskup rzeszowski  
OPRAC. KS. TOMASZ NOWAK

4 | Ślad w sercu  
ANNA DZIURA, SYLWESTER WILK

6 | Bierzmowanie 2013

7 | Wyczekiwany wyjazd  
ŁUKASZ MAGUDA

8 | W drodze na Jasną Górę  
ANNA DZIURA

10 | Rio w Tarnowcu  
ANNA DZIURA

11 | Msza na Magurze  
KS. MAREK MIJAL

11 | Święto Policji  
ANNA DZIURA

12 | Mroźna grań Broad Peak  
ANNA DZIURA

14 | Marzenia, a może nasze kaprysy  
ANNA DZIURA

15 | Jajka mądrzejsze od kury  
AGATA KOBA

### NASZA OKŁADKA



Nowy ordynariusz rzeszowski bp Jan Wątroba

FOT. BIURO PRASOWE  
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

**kosciolek.info**  
osćiolek

dwumiesięcznik  
parafii pw. św. Stanisława BM w Jaśle  
ul. Krasińskiego 4, 38-200 Jasło  
tel. (13) 446-33-81, e-mail: kosciolek@g.pl  
www.facebook.com/stanislaw.kosciolek  
www.kosciolek.info

redagują:  
Sylwester Wilk - redaktor naczelny  
Anna Dziura - zastępca redaktora naczelnego  
Marta Kędzior - adiustacja i korekta  
Gabriela Dąbrowska - layout i fotoedycja  
ks. Grzegorz Krupa - asystent parafialny  
druk: Chemigrafia Krosno

# Nowy biskup rzeszowski

OPRAC. KS. TOMASZ NOWAK

Z dniem 14 czerwca 2013 r. Ojciec Święty Franciszek mianował biskupa Jana Wątrobę nowym ordynariuszem rzeszowskim.

Jan Wątroba urodził się 4 grudnia 1953 r. w Wieluniu, w rodzinie robotniczo-chłopskiej. Chrzczenie i kolejne sakramenty święte przyjął w Okowach. W swojej miejscowości rodzinnej uczęszczał do szkoły podstawowej, którą ukończył w 1968 r.

W latach 1968-1972 był uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu, tam też uzyskał świadectwo dojrzałości. Studia filozoficzno-teologiczne odbywał w częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Kilka tygodni po ich rozpoczęciu został powołany do odbycia dwuletniej służby wojskowej oraz wcielony do specjalnej jednostki kleryckiej w Bartoszycach.

Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze częstochowskiej z rąk biskupa Stefana Bareły dnia 27 maja 1979 r. Pierwsze dwa lata posługiwał w parafii pw. Ducha Świętego w Wieruszowie jako wikariusz. W 1981 r. został posłany do Rzymu, gdzie Fundacja Jana Pawła II powierzyła mu troskę duszpasterską nad pielgrzymami polskimi. Posługiwał przez cztery lata w ramach Centro Pastorale Corda Cordi.

Podjęwszy jednocześnie studia na Uniwersytecie Laterańskim uzyskał stopień licencjata z zakresu teologii pastoralnej. W 1999 r. obronił tytuł doktora na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie pracą pt. „Permanenta formacja duchowa kapłanów w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła” (1963-1994), napisana pod kierunkiem ks. prof. Stanisława Urbańskiego.

Od lipca 1985 r. biskup częstochowski, Stanisław Nowak, zlecił mu obowiązki swego sekretarza i kapelana, które pełnił przez 9 lat. Był również sekretarzem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej oraz jej rzecznikiem

## Bez zmian

**Nowy ordynariusz rzeszowski, bp Jan Wątroba, z dniem 26 sierpnia br. dokonał zmian personalnych w diecezji rzeszowskiej.**

Nie objęły one parafii św. Stanisława, w której nadal, oprócz proboszcza ks. Tadeusza Paszka, posługiwać będą wi-



Na zdjęciu: bp Jan Wątroba podczas poświęcenia sztandaru na Rynku w Jaśle. (fot. A. Dziura)

prasowym, ojcem duchownym młodych kapłanów, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie.

20 kwietnia 2000 r. Jan Paweł II mianował ks. Jana Wątrobę biskupem pomocniczym w Częstochowie. Sakrę biskupią przyjął miesiąc później w archidiecezji częstochowskiej. Ustanowiony został wikariuszem generalnym archidiecezji częstochowskiej. Należał do Rady Kapłańskiej, Rady

Duszpasterskiej oraz do Kolegium Konsultorów. Przewodniczącym Rady Ekonomicznej był do marca 2012 r. W Konferencji Episkopatu Polski jest członkiem Komisji Duchowieństwa, przez dwie kadencje był delegatem ds. duszpasterstwa kobiet, a na ostatnim Zebraniu Plenarnym, w dniu 21 czerwca 2013 r., został wybrany przewodniczącym Rady ds. Rodziny.

20 lipca br. odbył się ingres nowego ordynariusza do katedry rzeszowskiej.

kariusze: ks. Artur Kostrzab (od 2008 r.), ks. Grzegorz Krupa (od 2011 r.), ks. Łukasz Mariuszyc (od 2010 r.), ks. Marek Mijal (od 2011 r.) i ks. Piotr Sałek (od 2012 r.). Zmiany natomiast dotyczą niedawnych wikariuszy w Kościółku: ks. Piotr Anioł (2010-2012), po roku pracy w parafii Krzyża Świętego w Rzeszowie, został skierowany do parafii farnej w Strzyżowie, ks. Przemysław Dudek (2007-2011), po dwóch latach

w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Rzeszowie, trafił do sanktuarium w Cmolosie, a ks. Stanisław Szczepanik (2005-2011), także po dwóch latach w Trzcianie, będzie teraz wikariuszem w parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Rzeszowie. Ponadto ks. Piotr Szot (2009-2011), dotychczasowy sekretarz Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, będzie wikariuszem w francusko-polskiej parafii w Lyonie. (s)

# Ślad w sercu

ANNA DZIURA  
SYLWESTER WILK

**P**ierwsza Komunia Święta to przełom duchowy w życiu młodego człowieka. Poprzedzona odpowiednimi przygotowaniem staje się najpiękniejszym przeżyciem.

To święto nasycone miłością Boga do człowieka, niezwykły dar Wszechmocnego, który pragnie być dla nas pokarmem. Wspaniałym jest wydarzenie, kiedy młody człowiek zbliża się do Boga. W jego oczach widać radość gdy przekracza „pewien poziom” i zaczyna w pełni uczestniczyć w tym, co do tej pory zarezerwowane było dla starszych.

Co tak naprawdę czuje małe przyjmujący Jezusa do serca? Jakie wspomnienia zostawia u dziecka ten dzień?

\*\*\*

O swoich wrażeniach, radości, oczekiwaniu opowiedziała Emilka, która 19 maja br. przystąpiła do Pierwszej Komunii Świętej oraz jej rodzice Teresa i Janusz Konieczny.

- Jak wspominasz swoją Pierwszą Komunię Świętą?

- Bardzo czekałam na ten dzień. Już po spowiedzi chciałam jak najszybciej iść spać, aby wreszcie nadszedł. W niedzielę, w dzień komunii, wstałam bardzo wcześnie. Czułam się wyjątkowo. Cały czas myślałam o samej mszy komunijnej. Chciałam jak najszybciej przyjąć do serca Pana Jezusa. Pogoda była piękna, słońce świeciło od samego rana. Z wielką radością ubrałam białą suknię. Wiedziałam, że po raz pierwszy będę w pełni uczestniczyć



Na zdjęciach: Emilka podczas uroczystości pierwszokomunijnej; poniżej: z rodziną na jasielskim Rynku.

we mszy św. - zdawałam sobie sprawę, że ta liturgia nie będzie jak wszystkie inne dotychczas - będzie wyjątkowa.

- Jak przygotowywałaś się do tego wydarzenia?

- Na lekcjach religii przygotowywał nas ks. Marek Mijał. Zadał nam pewien materiał, który musieliśmy opanować, a następnie zdać go etapami w odpowiednim czasie. Wiele nam tłumaczył, co powinien wnieść w nasze życie ten dzień. Na odpowiednie przygotowanie się do tych katechez dużo czasu poświęcałam w domu. Im było bliżej do komunii, tym bardziej się cieszyłam, choć również trochę stresowałam.

- Czym się denerwowałaś?

- Bardzo emocjonalnie przeżyłam dzień pierwszej spowiedzi. Jednak, gdy tylko odeszłam od konfesjonatu, poczułam ulgę i radość. Dzień Pierwszej Komunii Świętej był już coraz bliżej.

- Rozmawiałaś z rodzicami jak to będzie, kiedy przyjmiesz Pana Jezusa do serduszka?

- Często pytałam rodziców o dzień ich Pierwszej Komunii. Chciałam to sobie wyobrazić. Rodzina bardzo mnie wspierała. Wszyscy byli dla mnie pomocni, mili i serdeczni.

- Emilko życzymy Ci, aby każdy dzień, każda Eucharystia, była dla Ciebie tak uroczysta i wyjątkowa, jak dzień Twojej Pierwszej Komunii Świętej.

\*\*\*

**P**ierwsze pełne uczestnictwo we mszy świętej to dla dziecka niezwykle ważne wydarzenie. Przed takim wyzwaniem stają też rodzice, którzy pomagają wejść w pełniejsze życie religijne.

- Czym dla rodziców jest, nie po raz pierwszy, obserwować dziecko przystępujące pierwszy raz do Komunii?

- Bardzo przeżyliśmy przygotowania i samą uroczystość Emilki, mimo że to była w naszej rodzinie kolejna (trzecia) pierwsza komunie dziecka. Od

ostatniej upłynęło już trochę czasu, bo całe 8 lat.

- Przyjęcie tego sakramentu wiąże się też z przygotowaniem teoretycznym...

- Przygotowanie Emilki nie było trudne, gdyż chętnie uczyła się zadanych przez księdza partii materiału do zaliczenia. Nasza rola ograniczała się do sprawdzania, czego sama się nauczyła. Dzień Pierwszej Komunii był bardzo uroczysty. Czuliśmy się zestresowani, jakbyśmy sami mieli przystąpić po raz pierwszy do tego sakramentu.

- Co czują rodzice, kiedy widzą swoje dziecko pierwszy raz przyjmujące Ciało Chrystusa?

- W chwili, gdy nasza córka przykłękała, aby przyjąć Pana Jezusa do serduszka poczuliśmy wzruszenie, dumę i ulgę, że spełniliśmy jeden z obowiązków rodziny katolickiej, że doprowadziliśmy dziecko do Pana Jezusa i teraz nasza rola będzie polegała na tym, aby nigdy od Niego nie odeszła, żeby zawsze trzymała się drogi pełnej dobra i miłości, o której nauczał Jezus.

- Gdyby przyszło pokusić się o podsumowanie tej uroczystości, związanych z nią przeżyć, a zarazem oczekiwania...

- Wydarzenie to zostawia na zawsze ślad w sercu, w pokojach wiszą pamiątkowe fotografie komunijne, a wspomnienia dzieci są szczerze i wzruszające. Dziecko pierwszokomunijne nawiązuje bliższą więź z Chrystusem, a Eucharystia nabiera innego znaczenia. Idąc do kościoła małe wie, że Ktoś na niego czeka, Ktoś wyjątkowy - wie, że czeka na niego Bóg.

Do Pierwszej Komunii w 2013 r. w Kościółku przystąpili:

<b>Klasa A</b>	Wiktorja Borcz Szymon Filip Wiktorja Ignarska Julia Kobak Kamil Machowicz Mikołaj Michalczyk Szymon Opałka Katarzyna Płaziak Antoni Poplewski Julia Przybyłowska Jakub Przybyłowski Jakub Sieńkowski Sandro Waligórski Natalia Walowska Emilia Winiarz Konstanca Wiśniowicz Michał Witusik Sebastian Gryga	<b>Klasa C</b>	Paweł Brączyk Kacper Budziak Mateusz Budziak Weronika Chomiszczak Piotr Czyżowski Martyna Dziadzio Maria Falger Karolina Giebułtowska Kacper Huczko Karolina Jajko Adriana Jarecka Emilia Konieczny Adrian Lubaś Julia Majewska Karolina Michalska Przemysław Szwałt Paweł Wojdyła Martyna Wójtowicz
----------------	---	----------------	---

<b>Klasa B</b>	Maria Adamska Patrycja Bania Mariusz Dybaś Radosław Dybka Martyna Fortuna Emilia Gancarska Kinga Hap Natalia Hendzel Oliwia Jasińska Piotr Kusz Jakub Łukaczyński Daniele Marko Materniak Dominika Matysik Michał Ostalecki Michał Potempa Sebastian Szklarski Anna Świątek Aleks Tomaszewski Jakub Turek Weronika Wesecka	<b>Klasa D</b>	Amelia Aleksander Gabriela Augustyn Michał Burnatowski Karol Doktor Emilia Dubiel Paweł Duda Przemysław Filipak Mateusz Gorczyca Karol Henzel Daniel Jarecki Róża Jasieczek Kacper Kasowicz Aleksandra Myśliwiec Aleksandra Ochałek Aleksander Pętlak Filip Pętlak Weronika Samborska Wiktorja Smoleń Weronika Syrek Jakub Wasilewski Jakub Rychlicki
----------------	---	----------------	---



fot. K. Bukowski (2)



Na zdjęciu: dzieci podczas wejścia do kościoła. Za udostępnienie fotografii redakcja dziękuje Ryszardowi Borysowi i Emilowi Berkowiczowi.





# Wyczekiwany wyjazd

ŁUKASZ MAGUDA

W dniach od 21 do 23 czerwca 2013 r., członkowie Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, działającego przy kościółkowej parafii, wyjechali na wyczekiwany wyjazd, połączony z modlitwą i rekreacją.

Wszystko zaczęło się w piątkowe popołudnie, gdzie - podzieleni na grupy - wyruszyliśmy z wikariuszami naszej parafii do Kozłówka, niedaleko Strzyżowa. Ponieważ nie wszyscy wiedzieli jak trafić w to miejsce, nasza koleżanka, Agnieszka Stanisł, poświęciła się i narysowała kredą na jezdni strzałki, które doprowadziły nas do celu. Dobrze, że nie padał deszcz. Poza tym cały czas dbała ona o nasze brzuszki, a asystent parafialnego oddziału KSM, ks. Grzegorz Krupa, o stan duszy.

Gdy wszyscy dojechaliśmy na miejsce, zasiedliśmy do kolacji przygotowanej przez uczestników. Centralnym



punktem tego dnia była Eucharystia o 19.30. Wieczór spędziliśmy oglądając film. W sobotę rano spotkaliśmy się na jutrzni, a po modlitwach przeszliśmy do jadalni na śniadanie.

Po obiedzie odwiedził nas, wraz z młodzieżą, ks. Piotr Gnat, który założył Fundację „Troska” i opiekuje się domem, przekazanym w 2011 r. przez biskupa Jana Niemca, z przeznaczeniem do pracy z młodzieżą. Po spotkaniu została odprawiona msza św.

Dopisywała nam pogoda, więc cały weekend spędziliśmy na łonie natury – Pogórze Strzyżowskiego. Wieczorem chłopcy rozpalili ognisko, piekliśmy kiełbaski, śpiewaliśmy i tańczyliśmy. W niedzielę, z samego rana, zgromadziliśmy się na uroczystej Eucharystii,

po której mieliśmy czas na osobistą modlitwę oraz rozważanie Słowa Bożego. Następnie zjedliśmy śniadanie i zaczęliśmy się pakować. Po sytym obiedzie, około godziny 14-tej, musieliśmy się pożegnać i powoli wracać do punktu wyjścia – na jasielską ulicę Kraśnińskiego.

Wyjazd nie odbyłby się dzięki życzliwości naszego proboszcza, ks. Tadeusza Paszka, który zawsze nas wspomaga, oraz dzięki uprzejmości ks. Piotra, który za niewielką opłatą pozwolił nam spędzić ten czas w remontowanym domu. Bóg zapłać!

Po wakacyjnym odpoczynku młodzi KSM-owicze wracają z jeszcze większą energią i zapałem do formowania się i pomagania innym ludziom.

Młodzież z kościółkowego KSM-u w Kozłówku (fot. G. Krupa)



# Bierzmowanie 2013

W kościele oo. Franciszkanów w Jaśle bp Edward Białogłowski 25 maja br. udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży z trzecich klas gimnazjum.

W wygłoszonej homilii podkreślał rolę darów Ducha Świętego w umocnieniu wiary młodego człowieka i dawania przez niego świadectwa dojrzałości chrześcijańskiej. Do bierzmowania w tym roku przystąpili:

Patrycja Babiarez,  
Wiktor Bajorek,  
Iga Bara,  
Paulina Bara,  
Patryk Baran,  
Kamil Betlej,  
Szymon Biernat,  
Mateusz Buba,  
Arkadiusz Buchała,  
Natalia Buś,  
Klaudia Dziuba,  
Patrycja Dziuba,  
Maciej Frączek,  
Dariusz Gołąbek,  
Aleksandra Gonera,  
Klaudia Hanula,  
Jakub Ingot,  
Monika Kaput,  
Kacper Kardaś,  
Patrycja Kiełbasa,  
Eryk Kokoczek,  
Karolina Korczykowska,  
Aleksandra Kotulak,  
Mateusz Kozłeczki,  
Jakub Książkiewicz,  
Miroslaw Lenard,

Aleksandra Leśniak,  
Karol Liszka,  
Jarosław Łaba,  
Anna Łączka,  
Krzysztof Łukasik,  
Kamil Malarz,  
Aleksandra Matysik,  
Dominika Mazan,  
Magdalena Michalska,  
Wojciech Michalski,  
Jarosław Mucha,  
Paulina Pietrusza,  
Joanna Pięta,  
Magdalena Potrawska,  
Mateusz Rzemieński,  
Anna Sorys,  
Kaja Szela,  
Jakub Szepieciński,  
Aleksandra Szymczyk,  
Kamil Trzeciak,  
Anna Warchoł,  
Dominik Wojdyła,  
Agnieszka Woźniacka,  
Filip Zduński,  
Piotr Zima.

(oprac. s)



# W drodze na Jasną Górę

ANNA DZIURA

Sierpień to miesiąc pielgrzymek. Najwięcej pątników przybywa w tym czasie do Częstochowy.

W dniu 4 sierpnia, prawie 1700 pątników wyruszyło z Rzeszowa w 36. Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Tegoroczne pielgrzymowanie odbywało się pod hasłem „Maryjo wierzących broń”. Pielgrzymi pokonali ponad 300 km – średnio około 30 km dziennie.

Tradycyjnie, pielgrzymka rozpoczęła się mszą św. o godzinie 6:30 przed rzeszowską faram, a przewodniczył jej biskup ordynariusz, Jan Wątroba. Po jej zakończeniu pielgrzymi rozpoczęli marsz do Częstochowy. Wędrowali w 13 grupach, noszących imiona świętych i błogosławionych.

Grupa jasielska, której przewodnikiem był ks. Marek Mijal, liczyła 180 osób. Krocząc we wspólnocie, zwracając się do siebie, bez względu na wiek, „bracie” albo „siostrze”, stworzyli jedną wielką rodzinę. Zanosili swoje prośby, powierzali siebie, swoje sprawy Matce Bożej.

Pielgrzymka, jako czas oczyszczenia, pomaga w poznaniu siebie samego.

Słabi, zmęczeni, nie mamy siły na udawanie kogoś, kim nie jesteśmy. Bez założonych masek, dostrzegamy swoją pychę, egoizm. Oderwani od codzienności, znajdujemy czas na rozważanie, przemyślenia, wewnętrzne wyciszenie – mówią uczestnicy pielgrzymki.

Nie sposób dokładnie przedstawić atmosferę radosnego pielgrzymowania do Czarnej Madonny. Wędrowaniu towarzyszy wiele wzruszających scen. Często ich źródłem są posyłający podziwienia starszankowie, wychodzący z przydrożnych domów, niejednokrotnie z trudem poruszający się i pragnący dzielić się wszelkimi dobrami, jakie mają, lub też zwyczajny garnek z kompotem, w połączeniu z rozpromienioną twarzą gospodarza.

Pielgrzymka wyzwala ogromną ilość dobra. W centrum każdego dnia jest

Eucharystia, która daje duchową siłę i motywację. Pielgrzymi modlą się, śpiewają, wspólnie się radują. Jest to czas na przemyślenia, zrewidowanie swojej hierarchii wartości i poukładanie spraw na nowo.

Na pielgrzymkę chodzą nie tylko osoby z głębokim zaangażowaniem w życie religijne. Wielu rusza, bo dzięki pielgrzymkom odczuwają wytchnienie od codzienności oraz duchowe wsparcie. Niewątpliwie najpiękniejszym dniem na pielgrzymce jest wejście na Jasną Górę. Radość, łyż wzruszenia, chwila adoracji, dziękczynienie za pielgrzymkę, a na końcu pewność, że trud pielgrzymowania ma sens.

Współczesny świat sprawia, że człowiek bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje spotkania we wspólnocie ludzi, którzy mówią i myślą podobnie.

## MOIM ZDANIEM

Po tegorocznych wakacjach przychodzi mi stwierdzić, że zdecydowanie bardziej od plażowania wolę wakacyjne rekolekcje oazowe i pielgrzymkę. Przypada mi do głowy, że współcześnie, zarówno oazy, jak i pielgrzymki nie są takie, jak dawniej. Karimaty posiadali nieliczni, paszety i konserwy - w każdym plecaku jednakowe, aparaty fotograficzne uruchamiane były w wyjątkowych sytuacjach, kiedy naprawdę ktoś chciał chwilę „uwiecznić”, bo przecież każde zdjęcie „kosztowało”.

A przy tym ks. Stanisław Słowik, który - konsekwentnie zabraniając dokonywania zakupów wszelkiego rodzaju gazowanych napojów, dzięki charakterystycznemu wymawianiu przez siebie nazwy jednego z nich - nosił pseudonim „Psi-cola”.

SYLWESTER WILK





Na zdjęciu: młodzież oazowa, uczestnicząca w tarnowieckim spotkaniu, podczas wspólnej modlitwy.

# Rio w Tarnowcu

ANNA DZIURA

W sobotę, 27 lipca 2013 r., w sanktuarium Matki Bożej Zawierzenia w Tarnowcu, odbyło się modlitewne spotkanie w duchowej łączności z papieżem Franciszkiem oraz młodzieżą, zgromadzoną na Świątynnych Dniach Młodzieży w Brazylii.

Radość, jaka płynie z wiary, widać tutaj. Jesteśmy rozmodleni, rozśpiewani i razem budujemy swoją wiarę. - To wspaniałe, że możemy tak, jak ci młodzi w Brazylii, w obecności papieża Franciszka, wspólnym śpiewem, modlitwą wychwalać Pana - mówiła Małgorzata, uczestniczka spotkania, która przyjechała z oazą z Berdechowa.

W programie tarnowieckiego spotkania znalazły się m.in.: godzina świadectw, katecheza, uroczysta msza święta pod przewodnictwem bp. Jana Wątroby oraz apel jasnogórski. - Czekaliśmy na ten dzień z utęsknieniem. Cieszę się, że tu jesteśmy - powiedział

nam Łukasz, jeden z animatorów oazowych.

- Jezus wzywa nas do aktywności mówiąc: Wstań i idź nauczając wszystkie narody, że Jezus Chrystus Zmartwychwstał, że On żyje. Jezus daje nam konkretne zadanie do realizacji, abyśmy szli i nauczali, abyśmy stali się świadkami Jezusa Chrystusa. Przed chwilą wysłuchaliśmy niesamowitych świadectw. Kochani, niech nikt Wam nie wmówi takiej rzeczy, że młody człowiek dzisiaj nie potrafi mówić o Jezusie, że młody człowiek musi być cwaniakiem - przekonywał ks. Piotr Gnat, prowadzący katechezę. - Nieprawda! Młody człowiek może być kapitalnym chłopakiem, kapitalną dziewczyną, dlatego, że w jego sercu mieszka Jezus Chrystus. Dlatego, że On spotkał Boga w swoim życiu. Temat Świątynnych Dni Młodzieży mówi, by zaskoczyć wszystkich i zacząć przyznawać się do Jezusa Zmartwychwstałego. Zaczynaj być świadkiem Jezusa. Jeśli zaczniesz przyznawać się do Jezusa Chrystusa, dopiero wtedy zaczniesz zmieniać świat, bo będziesz nadawał mu smak - mówił dalej, zwracając się do młodych.

Przed ołtarzem połowym, postawionych zostało sześć pochodni. Symbolizowały one patronów Świątynnych Dni Młodzieży. Podczas wyjątkowej modlitwy wiernych przywoływano patronów, których symbolizowały konkretne rekwizyty, procesyjnie wnoszone przed ołtarz. Sześć pochodni, sześciu patronów, sześć symboli: chełm - symbol świętego Sebastiana, który wyróż-

niał się wielką odwagą i miłością do Chrystusa; żołnierz i męczennik za wiarę; tabletki - symbol świętego Antoniego, franciszkanina - wysłannika pokoju i miłosierdzia; kwiaty - symbol bł. Jana Pawła II - twórcy Świątynnych Dni Młodzieży; papieża młodych, od dągo Chrystusowi i Maryi; podarte ubranie - symbol błogosławionego Piotra Jerzego Frassati, „płonącego miłością do ubogich i Kościoła”; białe prześcieradło - symbol błogosławionej Laury Vicuña - „męczennicy czystości”; miecz - symbol świętego Jerzego - „zwycięzającego zło”.

Nowy ordynariusz diecezji rzeszowskiej, bp Jan Wątroba, w swojej homilii zwrócił uwagę na ideę Świątynnych Dni Młodzieży. - Przyjdźcie, a potem idźcie. W życiu każdego chrześcijanina, każdego ochrzczonego tak naprawdę liczą się dwa słowa: przyjdź i idź. W nich wyraża się cały dynamizm, entuzjizm chrześcijaństwa. Najpierw przyjdź - Jezus woła, zaprasza: Przyjdźcie do mnie wszyscy. Jezus wychodzi pierwszy i nawołuje by się spotkać z nim. Chrześcijaństwo zaczyna się od spotkania. Spotkanie z Jezusem - to jest początek - mówił biskup podczas homilii do zgromadzonych.

„Rio w Tarnowcu” zgromadziło młodych ludzi, którzy nie mogli pojechać do Brazylii, a chcieli przeżyć wspólnie Świątynne Dni Młodzieży, uczestnicząc, a nie tylko śledząc relacje mediów ze spotkania papieża z młodzieżą świata.

# Msza na Magurze

KS. MAREK MIJAL

Na szczycie Magury Wątkowskiej, 15 sierpnia 2013 r., odprawiona została msza święta o rychłą kanonizację bł. Jana Pawła II.

Około 150 turystów, dzięki wspólnej organizacji uroczystości przez oddziały PTTK w Jaśle, Gorlicach, Rzeszowie

i Krośnie, przywędrowało szlakami turystycznymi na magurski szczyt.

Spotkanie miało miejsce w 10-tą rocznicę poświęcenia pomnika-obelisku, upamiętniającego 60-tą rocznicę sprawowania w tym miejscu mszy świętej przez ks. Karola Wojtyłę, wędrującego wówczas po Beskidzie Niskim.

Krzyż i tablica ufundowane zostały przez jasielskich turystów w 2003 r., a w dniu 15 sierpnia 2004 r. mszę świętą odprawił w tym samym miejscu ordynariusz rzeszowski, bp Kazimierz Górny, poświęcając jednocześnie kamień.



Na zdjęciu: pomnik-obelisk, upamiętniający wędrowkę Karola Wojtyły po Beskidzie Niskim (fot. M. Mijal)

# Święto Policji

ANNA DZIURA

Podczas wojewódzkich obchodów święta Policji, Komenda Powiatowa w Jaśle otrzymała sztandar, ufundowany przez społeczeństwo powiatu jasielskiego, jako symbol najwyższego uznania, wolności i dumy.

Oficjalną część uroczystości rozpoczęto 4 sierpnia br. mszą św. w kościele farnym, pod przewodnictwem bp. Jana Wątroby, sprawowanej w intencji podkarpackich policjantów, pracowników policji oraz rodzin.

- Podobnie, jak w latach ubiegłych,

tak i dziś spotkaliśmy się z okazji Święta Policji. Dzisiejsza rzeczywistość stawia szczególne wyzwania przed policją. Bezpieczeństwo publiczne nadal jest jedną z najważniejszych spraw społecznych. Dzisiejsza policja to instytucja, w której zachodzą dynamiczne zmiany - stwierdził Zdzisław Stopczyk, komendant wojewódzki podkarpackiej Policji. - Systematycznie doskonalimy swój warsztat pracy, dokonujemy zakupu nowoczesnego sprzętu. Przeprowadziliśmy szereg inwestycji, które powodują, że nasza organizacja jest coraz bardziej nowoczesna. Dążymy do poprawy naszej skuteczności działań, społecznej akceptacji naszych służbowych czynności. Najnowsze badania opinii publicznej pokazują, że policja cieszy się dużym zaufaniem społecznym, co jest dla nas motywacją do dalszej wyteżonej służby. Pozwala to optymistycznie patrzeć w przyszłość i podejmować kolejne wyzwania. W chwili obecnej województwo pod-

karpacie zaliczane jest do najbardziej bezpiecznych województw - mówił dalej Z. Stopczyk.

Nadanie sztandaru jest z całą pewnością wydarzeniem szczególnym dla każdego środowiska. Sztandar jest symbolem najwyższej wartości i tradycji oraz wierności, honoru i męstwa - kontynuował Z. Stopczyk.

Podczas ceremonii prezentowały się kompanie honorowe Policji, wojska, Państwowej Straży Pożarnej oraz liceum w Kołaczycach i Nowym Zmigrodzie.

Sztandar dla Komendy Powiatowej Policji w Jaśle, na ręce Komendanta Powiatowego Policji, inspektora Andrzeja Wędrychowicza, wręczył pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji, nadinspektor Krzysztof Gajewski, występujący w imieniu Bartłomieja Sienkiewicza, ministra spraw wewnętrznych.

Z dniem 4 sierpnia 2013 roku nadaje Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle sztandar, który ufundowany został przez przedstawicieli władz powiatowych, miejskich i gminnych - brzmi fragment aktu nadania sztandaru nr 207 z dnia 29.07.2013 r. Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle, który podpisał Bartłomiej Sienkiewicz.

Nasze województwo oceniane jest wysoko w rankingach bezpieczeństwa. Coraz większym szacunkiem cieszy się mundur policjanta. Wojewoda podkarpacki, Małgorzata Chomycza-Smigielska, przemawiając, zwróciła uwagę na wartość obowiązków, jakie ciąży na policjantach. - Życzę Państwu, abyście byli zadowoleni ze swojej pracy i tak służyli, jak służycie na co dzień mieszkańcom naszego województwa - zaznaczyła.

Święto Policji było też okazją do wręczenia awansów i odznaczeń dla najbardziej zasłużonych.

Po zakończeniu części głównej wojewódzkich obchodów święta, policjanci zaprosili na piknik rodzinny, który odbył się na Ogródku Jordanowskim. Był pokaz sprzętu policyjnego oraz konkursy i zabawy dla dzieci i młodzieży. Funkcjonariusze przybliżyli zgromadzonemu kulisom swojej pracy. Upominki zaś wręczał „mis” w policyjnym mundurze.



Na zdjęciu: policjanci z nowym sztandarem (fot. A. Dziura)

# Mroźna grań Broad Peak

ANNA DZIURA

Każdy z nas oddałby szczyt Broad Peak za to, by chłopaki do nas wrócili. Niestety, jest to niemożliwe. Nie da się cofnąć czasu – o kulisach zimowego wejścia na Broad Peak opowiada Artur Małek.

Piątego marca tego roku, Maciej Berbeka, Adam Bielecki, Artur Małek i Tomasz Kowalski dokonali wspaniałego, a zarazem pierwszego w historii, zimowego wejścia na Broad Peak. Ta góra, znajdująca się na granicy Chin i Pakistanu ma 8047 m. Podczas zejścia tragicznie zginęli Maciek i Tomek.

Broad Peak to dwunasty z ośmiotysięczników, który został zdobyty zimą. Maciej Berbeka, Adam Bielecki, Tomasz Kowalski i Artur Małek to dziesiąta polska ekipa, która dokonała premierowego zimowego wejścia na ośmiotysięczną górę.

Broad Peak zdobyty! W godzinach od 17.30 do 18.00 czasu lokalnego, czterech wspinaczy zespołu szturmowego dokonało pierwszego zimowego wejścia na szczyt góry.

Zimowa wyprawa zakończona sukcesem? Nie do końca. Dwóch himalaistów „złapało się” w pułapkę góry.

Góry mają w sobie pierwiastek majestatyczny, ich bajeczny krajobraz kusi i zachęca do wypraw. O przebiegu wejścia na Broad Peak opowiada Artur Małek.

## PRZYGODA Z GÓRAMI

W 2010 roku ze swoją narzeczoną (teraz żoną) postanowiliśmy „coś” zmienić w swoim życiu i pojechaliśmy w Himalaje. Były one zawsze w moim wyobrażeniu, marzeniach (...) Jak zobaczyłem te góry, to nie mogłem przestać na nie patrzeć. Później zaczęły się bardziej ekstremalne wspinaczki w zimie w Alpach. Tam też zacząłem rozwijać swoje marzenia coraz bardziej – opowiada Artur Małek.

Wspinanie się zaczynał w polskich Tatrach, gdzie można doskonalić zdolności, rozwijać swoje umiejętności. Można przeżyć niesamowite wspinaczki, ponieważ Tatry są bardzo specyficznymi górami, z warunkami pogodowymi, które często panują w Himalajach. Tatry dają szansę na rozwój, a później na zobaczenie innego „górskiego kawałka świata” – mówił himalaista.

Przełomowy etap w życiu Artura Małka zapoczątkował program Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015. Po zakwalifikowaniu się do kadry narodowej rozpoczął prawdziwą przygodę z górami.

## WYPRAWA - OBÓZ IV

O świcie, 5 marca (5:15) czwórka himalaistów wyruszyła z obozu IV, na wys. 7400m. Decyzja wyjścia uzależniona była od panujących tam warunków, jak i prognozy na kolejne doby.

W drodze na szczyt pokonaliśmy trzy szczeliny, z których najtrudniejszą ubezpieczyliśmy liną poręczową. Do przełęczycy drogę prowadzili na zmianę Adam Bielecki i Maciej Berbeka. Na przełęcz i grań, na wys. około 7900 m weszliśmy o 12:30 w kolejności Adam, Maciej, a potem ja i Tomek – wspomina Małek.

Czwórka himalaistów wspiniała się w dwóch zespołach. Pierwszy tworzyli Bielecki-Małek, zaś drugi Berbeka-Kowalski. Od przełęczycy w górę, z powodu trudności do przedwierzchołka Rocky Summit (8027 m) szliśmy związani liną w dwóch osobnych zespołach – mówi Artur Małek. Zespół Bieleckiego i Małka wspiniał się jako pierwszy. Na przedwierzchołku Rocky Summit 8027 m byliśmy ok. godziny 16.00, podjęliśmy również wspólną decyzję o kontynuowaniu ataku.

Zespół himalaistów rozłączył się w drodze na szczyt. Pomiędzy pierwszym a ostatnim zdobywcą było 40 minut różnicy. Ze szczytu schodziliśmy kolejno, zaraz po jego zdobyciu, nie oczekując na pozostałych – powiedział himalaista.

## WSPINAMY SIĘ

Warunki panujące na takiej wysokości zimą są różne. Kilkunastogodzinny atak szczytowy jest niezwykle wyczerpujący. Oczekiwanie w warunkach zimowych na tej wysokości nie jest możliwe – grozi wychłodzeniem, hipotermią i innymi problemami zdrowotnymi – wyjaśnia.

Podjęta przez zespół decyzja o kontynuacji ataku była przemyślana pod

każdym względem. Sami doskonale wiedzieli, na ile ocenić swoje możliwości, a dodatkowo sprzyjające warunki atmosferyczne utwierdzały w przekonaniu, „by wspiąć się dalej”.

Temperatura wynosiła od minus 29 do minus 35 (w nocy), było prawie bezwietrznie, całkowicie bezchmurnie, przy pełnej, niezakłóconej widoczności. - W tak, jak na zimę, doskonałych warunkach do wspinaczki, szanse powodzenia były ogromne – mówi Artur Małek.

Mroźna grań Broad Peak wywołała, nieopowiedziane żadnymi wcześniejszymi sygnałami, pogorszenie stanu zdrowia Tomasza Kowalskiego.

Pobyty na takiej wysokości powoduje, że człowiek szybko traci siły, dlatego trzeba jak najszybciej wracać. Nie można tracić czasu na żadne postoje, odpoczynki. Żeby się uratować, trzeba jak najszybciej stamtąd uciekać. Wyśiłek, jaki trzeba włożyć po zdobyciu szczytu i nakazać ciału do powrotu, jest ogromny (...). Jeden krok porównywalny jest do trzydziestu w dół. Być może i to spowodowało, że Tomasz Kowalski nie był w stanie fizycznie wykrzesać z siebie tej energii (...). Z Maćkiem nie było kontaktu przez całą noc. Postanowiłem poczekać na niego jeszcze jedną noc w obozie czwartym. Byłem niesamowicie wycieńczony, ale wiedziałem, że Maciek jest silną osobą, również pod względem psychicznym. Wiedziałem, że trzeba dać mu szansę. Nadzieja umiera ostatnia, trzeba wierzyć, dlatego postanowiłem zostać w obozie, wiedząc, że może się to dla mnie źle skończyć.

## BRAK KONTAKTU

Z Tomaszem Kowalskim kilkakrotnie nawiązano łączność radiową. Niestety, z Maciejem Berbeka, od chwili zdobycia przez niego szczytu, nie było żadnego kontaktu.

Rano, po krótkim odpoczynku, postanowiłem wyjść na poszukiwanie kolegów. Zabrałem picie w termosie i wyszedłem w stronę przełęczycy. Zdołałem wspiąć się zaledwie kilkadziesiąt metrów i musiałem zawrócić. Po powrocie człowiek jest na skraju fizycznego wycieńczenia. Dodatkowo, zaistniałe wydarzenia przyćmiły cały ten wyczyn. Każdy z nas oddałby szczyt Broad Peak za to, by chłopaki do nas wrócili. Niestety jest to niemożliwe. Nie da się cofnąć czasu.

Wspinaczki górskie uczą wytrwałości, odporności i umiejętności ponoszenia konsekwencji własnych decyzji. Zaplanowana zbyt długa trasa zwiastuje powrót nocą, zbyt mało wody lub jedzenia, oznacza pragnienie i głód, poddanie się zmęczeniu nie pozwoli dojść do celu. Schodząc ze szczytu ma się świadomość własnych możliwości.

Na szczycie Broad Peak stanęli: Adam Bielecki (17:20) Artur Małek (17:50), Maciej Berbeka i Tomasz Kowalski (18:00). Dwóch ostatnich zginęło podczas zejścia ze szczytu. Powyższy tekst jest zapisem bezpośredniej relacji Artura Małka, przedstawionej 8 sierpnia br. w Zajeździe „Pod Skałą”, w ramach „Jasielskich Spotkań z Podróżnikami”.



Na zdjęciu: goście z Afryki podczas koncertu (fot. A. Dziura).

# Gospel w Bieździedzy

ANNA DZIURA

Powstały w 2002 roku zespół Claret Gospel gościł 5 sierpnia br. w kościele pw. Trójcy Świętej w Bieździedzy. Po uroczystej mszy świętej odbył się przed kościołem niezwykły koncert.

Na co dzień grupa ta związana jest z Kościołem na Wybrzeżu Kości Słoniowej i tam też stanowi grupę liturgiczną. Głównym założeniem dla artystów jest prowadzenie modlitwy uwielbienia poprzez muzykę i dzielenie się Słowem Bożym podczas koncertów, spotkań modlitewnych, czuwań, nabożeństw.

W repertuarze zespołu dominuje muzyka gospel, którą śpiewają z największą radością i przekonaniem. Jest to pierwsza prawdziwa grupa gospelowska na Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie raczej dominuje styl reggae. Trudna sytuacja społeczno-polityczna

panująca w kraju urodzenia wykonawców nie przeszkadza im robić tego, co kochają. - Dzięki śpiewaniu otrzymujemy wiele łask, za które jesteśmy Bogu bardzo wdzięczni – mówi o. Roman Woźnica, misjonarz, opiekun duchowy zespołu.

Podczas koncertu artyści wykonali m.in. utwory „Nabucco” G. Verdiego czy „Alleluja” G. F. Haendla. Wystąpili w oryginalnych strojach, makijażach i fryzurach afrykańskich.

Ich tournée ewangelizacyjne, wypełnione jest śpiewem o miłości, pokoju, radości. W prezentowanych przez nich utworach słyszymy również o bólu, wojnach, a także niesprawiedliwości.

Zapełniony kościół, rozmodlona i roztańczona publiczność, niecodzienne spotkanie, niepowtarzalny koncert, a zarazem świadectwo wiary i uwielbienia Boga – tak można podsumować koncert w Bieździedzy.

Grupa ewangelizacyjna Claret Gospel z misji ojców kłaretynów w Abidżanie i Bouaflé z Wybrzeża Kości Słoniowej pokazała, jak śpiewem i tańcem modli się Afryka.

Po koncercie można było zakupić płyty z utworami w wykonaniu zespołu oraz innych „afrykańskich” pamiątek.

## OPINIA

Porywające widowisko grupy Claret Gospel z Wybrzeża Kości Słoniowej w Bieździedzy pokazuje, jak różną postać, barwy i brzmienia, może przyjmować sposób okazywania chwały Bogu. Również w Polsce nurt szeroko rozumianej muzyki religijnej, w tym i muzyki gospel, staje się bardzo popularny. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że jest to zjawisko coraz bardziej powszechne. Mamy już muzykę religijną w wydaniu dziecięcym, oazowym, bluesowym, a nawet hardrockowym.

Odejsie od tradycjonalizmu w wyznawaniu wiary pokazuje inny wymiar religijności. I choć nie przez wszystkich prawidłowo rozumiany, choćby z racji różnic kulturowych, to jednak szczerzy, prawdziwy i bezpośredni.

SYLWESTER WILK

# Marzenia, a może nasze kaprysy



ANNA DZIURA  
redaktor naczelna  
portalu miastojaslo.pl,  
mama sześciolatniego Dominika  
i trzyletniej Oliwki

fol. Ł. Dziura

**C**zy nie jest tak, że kiedy się czegoś gorąco pragnie, konsekwentnie dąży do celu, a później się go osiągnie, to kolejne nasze marzenia stają się tylko kaprysami? A może po osiągnięciu jednego celu, stawiamy sobie kolejny i mamy zdwojoną siłę, by go osiągnąć?

Kto z nas nie marzył o rycerzu na białym koniu, ekstra sportowym samochodzie, wygranej w totka, o tym żeby zarobić, a się dużo nie narobić... Marzenia były, są i będą.

Gdy marzymy, jest nam wygodnie. Jeśli nadchodzi czas ich realizacji, to już nie jest tak kolorowo. Pojawiają się trudności, wiele razy trzeba wracać do punktu wyjścia i tak w kółko. Wówczas marzenia zaczynają przeszkadzać.

Jednak samo posiadanie owych marzeń jest takie budujące, takie fajne. Kochamy swoje marzenia, ale czy ich realizacja też wzbudza u nas takie uczucia? A może boimy się ich styczności ze światem realnym?

**I**m bliżej do ich spełnienia, tym bardziej powiązana z nimi nadzieja daje nam siłę. Pomyśl, ile razy marzyłeś/marzyłaś o rzeczach, których spełnienie graniczy z cudem? Od piaskownicy w naszych głowach kształtują się marzenia. Już od takiego małego brzdąca o czymś, o kimś marzymy. Czasem marzeniem jest lizak, lalka Barbie, pójdzie na dyskotekę ze znajomymi i chęć pozostania choćby „minutę” dłużej. Marzymy o wspaniałej przyszłości dla naszych dzieci. Chcemy, by dobrze wybrały swoją drogę, by dostały się na najlepsze studia, żeby były szczęśliwe. Nieustannie marzymy.

**M**arzysz o czymś, dążysz do realizacji celu i nie ważne, nie liczy się czas, jaki upłynie, nim to osiągniesz. Ważne, że może ci się udać. Ta nasza „droga ku marzeniom” jest bardzo zróżnicowana. Zastanów się, ile razy ktoś rzucał ci kłody pod nogi. A z drugiej strony pomyśl, czy to cię powstrzymało? Myślę, że większość z nas jeszcze bardziej się w takich sytuacjach mobilizuje. Jeśli siła naszych marzeń jest potężna, jeśli mocno czegoś chcemy, niewątpliwie się to uda. Choć pewnie trzeba będzie „krążyć” trochę wokół tego samego punktu, no, ale cóż?! Wtedy dobrze jest się zmobilizować, skumulować w sobie mnóstwo pozytywnej energii i ruszyć do boju ze zdwojoną siłą. Często marzenie jest jedyną, ostatnią, wyjątkową, osobistą rzeczą posiadania. Warto zacząć je realizować.

**Z**acznij od małych, nawet najmniejszych kroków. Z każdym dniem będziesz bliżej marzeń, aż w końcu osiągniesz cel. Nie patrz na to, co ludzie powiedzą. Ważne, że ty będziesz szczęśliwy. Opinie ludzi, nie mają żadnego znaczenia. Liczysz się Ty. Do dzieła!

# Jajka mądrzejsze od kury

**M**oje dzieciaki już są coraz starsze i bardziej rozumne (czytaj przemądrzałe). Nie ma takiej rozmowy, w której nie umocniłyby mnie w przekonaniu, że tę wiedzę, którą staramy się im przekazać potrafią w znakomity sposób wykorzystać. Oczywiście w ten sposób, że wszystko układa się po ich myśli.

Kobieta - brzmi dumnie ...

Ostatnio Isia uświadomiła mi, na przykład, że nie jestem kobietą. A zaczęła się całkiem niewinnie. Kazałam mojej sześciolatniej córeczce posprzątać kawałek ciasta, który przy jedzeniu upadł jej na podłogę.

- Mamo, jestem kobietą – powiedziała dobitnie Iśka, patrząc na mnie z pełną powagą. Była ogromnie zdziwiona, że coś takiego w ogóle przyszło mi na myśl.  
- Jestem kobietą – powtórzyła głośniej, gdy patrzyłam na nią z rozbawieniem.  
- A kobieta nie sprząta? - pytam. A w duchu już przeklinałam swój ostatni wykład, w którym uczyłam ją, że kobieta, przede wszystkim, powinna być damą i znać swoją wartość.

Isia mocno i stanowczo potrząsa głową.

- A co kobieta robi? - dopytuję, ale boję się odpowiedzieć.

- No, może, ewentualnie, tańczy – odparła i zostawiła ciastko na podłodze.

... a rodzice mają obowiązki.

**Z**a to od Miśka dowiedziałam się, jak powinni zachowywać się i co robić rodzice. Mój synek nie przywiązuje uwagi do wielu rzeczy. Nie przeszkadza mu, że zakłada czerwone skarpetki do zielonych spodnek, ani nawet to, że skarpetki są odwrócone na lewą stronę. Czasami nawet zdarzało mu się ubrać lewego buta na prawa nogę. Poza tym, oddałby innym wszystko co ma, nawet te rzeczy, na których bardzo mu zależy. Nie umie odmówić. Taki ma charakter. Więc tłumaczę mu, że zginie we współczesnym świecie.

- Pomyśl trochę, zanim coś zrobisz - radzę.

- To wy musicie o wszystkim myśleć za mnie. Ja mam jeszcze czas - odpowiedział mi całkiem niedawno.

- Dlaczego? - pytam naiwnie.

I otrzymuję najbardziej logiczną i prostą odpowiedź.

- Bo dorośli mają większy mózg niż dzieci - mówi Misiek.



AGATA KOKA  
filolog klasyczny,  
mama siedmioletniego Miśka  
i pięcioletniej Iśki

fol. archiwum prywatne

# Sakramenty w Kościółku

## Chrzty

25/05/2013 - Martyna Julia Wesółowska (szafarz ks. P. Sałek)  
08/06/2013 - Jakub Jan Kula (szafarz ks. M. Mijał)  
22/06/2013 - Maja Maria Bracik (szafarz ks. T. Paszek)  
13/07/2013 - Victoria Niklewicz (szafarz ks. A. Kostrzab)  
14/07/2013 - Amelia Izabela Dziobak (szafarz ks. G. Krupa)  
20/07/2013 - Marek Tomasz Brożyna (szafarz ks. A. Kostrzab)  
20/07/2013 - Nikodem Norberciak (szafarz ks. P. Sałek)  
21/07/2013 - Jakub Daniel Mastaj (szafarz ks. P. Sałek)  
03/08/2013 - Nina Weronika Polak (szafarz ks. G. Krupa)  
03/08/2013 - Jakub Jan Sokołowski (szafarz ks. G. Krupa)  
03/08/2013 - Maja Irena Madejczyk (szafarz ks. P. Sałek)  
04/08/2013 - Adam Jakub Janiga (szafarz ks. P. Sałek)  
15/08/2013 - Klara Adelajda Piątek (szafarz ks. Ł. Mariuszyc)  
15/08/2013 - Miłosz Michał Smyka (szafarz ks. Ł. Mariuszyc)  
25/08/2013 - Michał Wiktor Kras (szafarz ks. M. Mijał)

## Małżeństwo

11/05/2013 - Sylwia Zając i Wojciech Janiga (pobłogosławił ks. J. Szczęch)  
18/05/2013 - Kamila Kraus i Piotr Słowik (pobłogosławił ks. T. Paszek)  
25/05/2013 - Ewelina Sysół i Marcin Serwiński (pobłogosławił ks. Ł. Mariuszyc)  
08/06/2013 - Justyna Kempka i Paweł Cholewiak (pobłogosławił ks. T. Paszek)  
15/06/2013 - Joanna Baran i Łukasz Wondolowski (pobłogosławił ks. A. Kostrzab)  
22/06/2013 - Justyna Winiarska i Krystian Jastrzębski (pobłogosławił ks. T. Paszek)  
29/09/2013 - Marta Majewska i Wojciech Błoński (pobłogosławił ks. T. Paszek)  
06/07/2013 - Ewa Jodłowska i Laurens van Houtven (pobłogosławił ks. G. Krupa)

06/07/2013 - Angelika Podrazik i Mirosław Czech (pobłogosławił ks. A. Kostrzab)  
06/07/2013 - Barbara Buczkowska i Witold Korzeń (pobłogosławił ks. G. Krupa)  
13/07/2013 - Małgorzata Palar i Michał Kojalowicz (pobłogosławił ks. A. Kostrzab)  
20/07/2013 - Paulina Dec i Kamil Sitek (pobłogosławił ks. A. Kostrzab)  
20/07/2013 - Małgorzata Lusińska i Wojciech Hanus (pobłogosławił ks. G. Krupa)  
27/07/2013 - Agnieszka Kaput i Michał Fortuna (pobłogosławił ks. M. Story)  
03/08/2013 - Joanna Wójcik i Łukasz Suchański (pobłogosławił ks. P. Wala)  
10/08/2013 - Ewa Piekarcz i Sebastian Zięba (pobłogosławił ks. P. Sałek)  
17/08/2013 - Katarzyna Gawron i Artur Bal (pobłogosławił ks. A. Kostrzab)  
17/08/2013 - Joanna Reczek i Grzegorz Kielar (pobłogosławił ks. Ł. Mariuszyc)  
17/08/2013 - Monika Libuszowska i Łukasz Bajorski (pobłogosławił ks. T. Paszek)

24/08/2013 - Justyna Szpak i Sebastian Smoleń (pobłogosławił ks. G. Krupa)  
24/08/2013 - Monika Dereń i Zbigniew Blask (pobłogosławił ks. A. Kostrzab)

## Nekrologi

18/05/2013 + Kazimierz Madejczyk  
2/06/2013 + Adam Kopystyński  
8/06/2013 + Bronisława Jodłowska  
9/06/2013 + Teofil Pniewski  
9/06/2013 + Barbara Filus  
14/06/2013 + Anna Szyszkowska  
15/06/2013 + Krystyna Krzyżanowska  
19/05/2013 + Kazimierz Dyczyński  
22/06/2013 + Maria Musiał  
6/07/2013 + Kazimierz Dziedzic  
13/07/2013 + Marek Patros  
21/07/2013 + Helena Twarduś  
27/07/2013 + Henryk Gliwa  
10/08/2013 + Helena Szczepanik  
17/08/2013 + Julian Krokos





Na zdjęciu - dzieci podczas procesji Bożego  
Ciała w Jasle 30 maja 2013 r.  
Za udostępnienie fotografii redakcja  
dziękuje portalowi [miastojaslo.pl](http://miastojaslo.pl)



**MIASTOJASLO.PL**

Jasielski Portal Informacyjny